

## Nie dotykaj dzikich róż

Marek Grechuta

Powolutku, po cichutku  
Rośnie róża nam w ogródku  
Rośnie taka duża róża  
Co się w blasku słońca nurza  
Róża, co się w blasku  
W blasku słońca nurza

A gdy na nią pochuchamy  
Zatańczymy, zaśpiewamy  
To zapachnie wonią taką  
Że odpadną skrzydła ptakom  
Że się zwęglą wszystkie drzewa  
Że umilknie ten, co śpiewa  
Nie dojrzeje, co dojrzewa  
Róża z siłą niemożliwą  
Będzie dzwonić jak żeliwo  
Gdy ją trącisz - ciszę zmącisz

A w tej ciszy taka susza  
Nawet motyl się nie rusza  
Spadną myśli osmalone  
Wróble zlecą też z jabłonek  
Róża wielkim ogniem  
Wielkim ogniem płonie  
Przypomina pelargonie  
Pękną mury rozżarzone  
Roztopnieją rozpalone  
Wyjdź zobaczyć taki płomień  
Wyjdź zobaczyć taki płomień  
Wyjdź zobaczyć taki płomień

Ale może, może tak się zdarzyć  
Że się możesz ogniem sparzyć  
Gdy ci padnie blask na twarzy  
W takim razie trudno, cóż  
Cóż, trudno, cóż  
Cóż, cóż, no cóż  
Nie dotykaj dzikich róż

W takim razie trudno, cóż  
Nie dotykaj dzikich róż  
No cóż, no cóż, no cóż, no cóż  
Nie dotykaj dzikich róż